Władza: wielowymiarowa kategoria analizy społecznej

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Władza to fundamentalne, lecz trudne do zdefiniowania pojęcie w naukach społecznych, przenikające każdą relację i strukturę. Artykuł analizuje jej wielowymiarową naturę, od klasycznych koncepcji Maxa Webera i Roberta Dahla, po współczesne ujęcia Michela Foucaulta i Stevena Lukesa. Przedstawia mechanizmy działania władzy w kontekście społecznym, psychologicznym (eksperyment Milgrama) i ekonomicznym, a także jej nowe formy, takie jak władza algorytmiczna. Tekst eksploruje również krytyczne perspektywy i alternatywne modele, w tym wizję Hannah Arendt, oferując kompleksowe spojrzenie na to wszechobecne zjawisko.

Power is a fundamental yet elusive concept in the social sciences, permeating every relationship and structure. This article examines its multidimensional nature, from the classical concepts of Max Weber and Robert Dahl to the contemporary perspectives of Michel Foucault and Steven Lukes. It explores the mechanisms of power in social, psychological (Milgram's experiment), and economic contexts, as well as emerging forms such as algorithmic power. The text also explores critical perspectives and alternative models, including Hannah Arendt's, offering a comprehensive perspective on this pervasive phenomenon.

Artykuł analizuje pojęcie władzy, które, mimo swojej wszechobecności w relacjach społecznych, pozostaje trudne do zdefiniowania. Odwołując się do klasycznych teorii Maxa Webera, Bertranda Russella, przez koncepcje Stevena Lukesa i Michela Foucaulta, tekst dekonstruuje tradycyjne rozumienie władzy jako prostej zdolności do narzucania woli. Ukazuje, jak ewoluowała ona od jawnego przymusu do subtelnych mechanizmów kształtowania pragnień i interesów jednostek, konstruowania rzeczywistości i produkcji wiedzy. Szczególną uwagę poświęca się analizie współczesnej biopolityki i władzy algorytmicznej, które stanowią nowe wyzwania dla demokracji i wolności. Artykuł podkreśla ambiwalentny charakter władzy, która z

> jednej strony jest niezbędna do utrzymania porządku społecznego, z drugiej zaś stanowi potencjalne źródło dominacji i wykluczenia. Refleksja nad władzą staje się więc pytaniem o granice wolności i warunki legitymizacji instytucji.

SŁOWA KLUCZOWE

Władza | analiza społeczna | Max Weber | Michel Foucault | biopolityka | Steven Lukes | Robert Dahl | nie-decyzje | eksperyment Milgrama | ekonomia behawioralna | władza algorytmiczna | legitymizacja | kapitał symboliczny | Hannah Arendt

Władza: wyzwania definicyjne

Pojęcie władzy to jeden z tych intelektualnych fetyszy nauk społecznych, o których wszyscy mówią, ale nikt tak naprawdę nie wie, czym są. Towarzyszy nam od zawsze, przenika każdą relację i strukturę, a mimo to pozostaje śliska jak piskorz. James MacGregor Burns ujął to z rozbrajającą szczerością: dwa tysiące lat prób i wciąż tkwimy w punkcie wyjścia. Władza jest tak wszechobecna, że stała się przezroczystym fundamentem życia, czymś w rodzaju społecznej grawitacji – czujemy jej działanie, ale nie potrafimy zamknąć jej natury w zgrabnej formule.

Socjologowie są coraz bardziej zgodni co do jednego: władza najchętniej pokazuje swoją prawdziwą twarz w warunkach konfliktu. Tam, gdzie ścierają się interesy, wartości i ambicje, pojawia się potrzeba rozstrzygnięcia sporu, a wraz z nią – okazja do narzucenia komuś swojej woli. Max Weber, niemiecki mistrz definicji, określił władzę (**Macht**) jako prawdopodobieństwo, że zrealizujesz swoje zamierzenia nawet przy otwartym sprzeciwie. Nie chodzi tu o samą zdolność, lecz o proces łamania oporu. Jednocześnie odróżnił ją od panowania (**Herrschaft**), czyli szansy, że twój rozkaz spotka się z posłuszeństwem. W tej subtelnej różnicy kryje się całe napięcie między nagim przymusem a legitymizacją. Władza to zdolność do przymuszenia, upudrowana aksjologią dobra wspólnego.

Weber, pedantycznie jak na siebie przystało, wyróżnił trzy podstawowe modele panowania: tradycyjny, charyzmatyczny i legalny. Pierwszy opiera się na sile przyzwyczajenia i odwiecznym porządku, drugi na magnetyzmie wyjątkowej jednostki, a trzeci na bezosobowych przepisach i biurokratycznej machinie. Każda z tych form czerpie prawomocność z innego źródła i wymaga innej logiki podporządkowania. Jak pisał sam Weber, „kto posiada władzę, ten dąży do jej legitymizacji”, sugerując, że stabilność każdego systemu zależy od tego, czy rządzący potrafią przekonująco opowiedzieć historię o tym, dlaczego to właśnie oni powinni rządzić.

Tymczasem Bertrand Russell, podchodząc do sprawy z filozoficzną swadą, zdefiniował władzę znacznie szerzej – jako „wytwarzanie zamierzonych efektów". Taka teleologiczna, czyli zorientowana na cel, definicja pozwala widzieć władzę nie tylko w kategoriach konfliktu, ale także zwykłej skuteczności. W tym ujęciu władza staje się uniwersalnym mechanizmem działania, niezależnie od tego, czy chodzi o przekonanie kogoś do swoich racji, zaprogramowanie komputera czy ujarzmienie sił natury. To już nie tylko polityka, to fizyka społecznego świata.

Weber: Macht kontra Herrschaft

Zacznijmy od klasyka nad klasykami. Max Weber zdefiniował władzę (Macht) jako „dowolną możliwość wykonywania swojej woli w ramach danej relacji społecznej, nawet wbrew oporowi." Definicja ta ma w sobie nutę brutalnej szczerości, która zwolennikom politycznych debat przy kawie mogłaby zjeżyć włos na głowie. Dla Webera bowiem władza nie musi być ani legalna, ani racjonalna. Wystarczy, że jest skuteczna. Dopiero później sam Weber wprowadził kluczowe rozróżnienie: między surową Macht, czyli siłą zdolną łamać opór, a Herrschaft – władzą legitymizowaną, której poddajemy się dobrowolnie, bo uznajemy jej autorytet.

I to właśnie na tej osi, między nagim przymusem a dobrowolnym posłuszeństwem, toczy się odwieczna gra o sumę niezerową. To pole bitwy, gdzie ścierają się groźba sankcji i ciche przyzwolenie, strach przed karą i wiara w prawomocność rządzących. John Locke, patrząc na to z nieco bardziej salonowej perspektywy, definiował władzę polityczną jako „prawo do tworzenia prawa wspieranego przez karę śmierci, dla dobra publicznego." Ujmując rzecz bez ogródek: to wciąż zdolność do przymuszenia, tyle że upudrowana aksjologią dobra wspólnego. Brzmi groźnie, ale przynajmniej brzmi szlachetnie.

Prawdziwa natura władzy, jej faktyczna relewantność, ujawnia się jednak dopiero w ogniu konfliktu. Co do tego zgodni byli zarówno Weber, jak i późniejsi badacze, tacy jak John Harsanyi czy Robert Dahl. Ten pierwszy podkreślał, że o władzy możemy mówić dopiero wtedy, gdy interesy, cele lub nawet postrzeganie rzeczywistości przez dwie strony zaczynają się rozchodzić. Podobnie widział to Dahl, dla którego władza była obserwowalnym procesem decyzyjnym. Innymi słowy, władza manifestuje się w tych konkretnych momentach, gdy ktoś musi komuś powiedzieć, że „nie, nie dostaniesz tej dotacji – chyba że znasz kogoś z komisji."

Władza: trzy wymiary Dahla, Bachracha, Lukesa

Robert Dahl w klasycznej pracy **The Concept of Power** proponował ujęcie władzy eleganckie w swej prostocie: kto pociąga za sznurki w procesie decyzyjnym, ten rządzi. Szybko okazało się jednak, że to

perspektywa płaska jak stół konferencyjny. Bachrach i Baratz, wprowadzając kategorię „nie-decyzji", pokazali, że prawdziwa siła leży w zdolności do wykluczania niewygodnych tematów z agendy. Władza to nie tylko to, co dzieje się przy stole obrad, lecz przede wszystkim to, kto w ogóle do tego stołu dopuszcza i jakie menu ustala.

Dopiero Steven Lukes dopełnił ten obraz, wskazując na trzeci, najbardziej subtelny wymiar władzy: zdolność do kształtowania samych pragnień i interesów. Władza przestaje być zewnętrznym przymusem, a staje się wewnętrznym głosem, który – co za przypadek – mówi dokładnie to, co chce usłyszeć dominująca grupa. Najskuteczniejsza forma władzy to ta, która nie musi być wykonywana. Wtedy bowiem jednostka sama pilnuje porządku, utożsamiając swoje dobro z dobrem hegemona.

Foucault: rewolucyjna koncepcja władzy

Michel Foucault zgrabnie wywrócił ten stolik, twierdząc, że „władza przenika wszystkie stosunki społeczne; nie jest ona czymś, co się posiada, lecz czymś, co się praktykuje". Perspektywa odwraca się o 180 stopni: władza to już nie berło w dłoni monarchy czy dekret w ministerialnej teczce. To rozproszona, kapilarna sieć praktyk, która rzeźbi nasze ciała, dyscyplinuje umysły i patentuje to, co uchodzi za wiedzę. Działa wszędzie i nigdzie.

Ta koncepcja idealnie pasuje do analizy współczesnej biopolityki, czyli zarządzania życiem na masową skalę. Państwo nie tylko grozi nam paragrafem kodeksu karnego; ono reguluje naszą egzystencję szeptem – poprzez dyskursy medyczne, programy nauczania czy logikę rynku. Władza objawia się w codziennych rytuałach, które definiują, co normalne, zdrowe i racjonalne. Dlatego Foucault pisał, że „władza produkuje rzeczywistość". Tworzy kategorie i ustala reguły gry, w której wszyscy bierzemy udział.

Władza: psychologia społeczna i ekonomia

Psychologia społeczna, rozkładając na czynniki pierwsze nasze stadne instynkty, skupia się na uległości, konformizmie i posłuszeństwie. Słynny eksperyment Stanleya Milgrama, w którym autorytet w białym kitlu był w stanie nakłonić zwykłych ludzi do zadawania bliźnim bolesnych wstrząsów elektrycznych, brutalnie obnażył, jak instytucjonalna legitymacja potrafi wyłączyć moralny kompas. Nie mniej wymowne były badania Solomona Ascha, dowodzące, że presja grupy może zmusić człowieka do zwątpienia we własne oczy przy tak trywialnym zadaniu, jak ocena długości narysowanej linii. Władza w tym ujęciu jest cicha i podstępna; nie potrzebuje policyjnej pałki, wystarczy niewidzialna smycz społecznych oczekiwań.

Ekonomia behawioralna, próbując ubrać ludzkie kaprysy w eleganckie modele, widzi władzę w asymetrii informacji, w arsenale gróźb i obietnic, w kontroli nad kranem z zasobami. Analiza tak zwanych „gier ultimatum", czyli scenariuszy negocjacyjnych, gdzie jedna strona dyktuje warunki, pokazała coś fascynującego. Ludzie wolą wyjść z niczym, niż przyjąć ofertę, którą uznają za upokarzająco niesprawiedliwą, wymierzając w ten sposób symboliczny policzek silniejszemu graczowi. To dowodzi, że nawet w chłodnym świecie kalkulacji władza ekonomiczna musi nieustannie zabiegać o legitymizację, inaczej spotka ją bunt – nawet jeśli będzie to bunt samobójczy.

Władza: odróżnienie od wpływu, autorytetu, kontroli

Akademicy, w swoim nieustannym pędzie do porządkowania świata, uwielbiają odróżniać władzę od jej licznych krewniaków. Władza to bowiem nie to samo co moc – można kogoś trzymać w garści, ale niekoniecznie nim rządzić, jeśli nie potrafimy narzucić mu konkretnych zachowań. Nie jest też panowaniem, które często wynika z brutalnej przewagi zasobów, ani zarządzaniem, które bywa jedynie techniczną koordynacją bez elementu przymusu. Owszem, ma wiele wspólnego z wpływem i kontrolą, lecz różni się od nich stopniem jawności i natężeniem przymusu. Najciekawszy jest jednak jej taniec z autorytetem: ten drugi opiera się na dobrowolnej zgodzie, podczas gdy władza w ostatecznym rozrachunku zawsze trzyma w zanadrzu argument siły.

Władza: funkcje i patologie w społeczeństwie

Władza, w swojej oficjalnej broszurze informacyjnej, pełni funkcje szlachetne: integracyjne, dystrybucyjne i ochronne. Koordynuje działania, rozdziela dobra i strzeże porządku przed chaosem. Tyle teorii. W praktyce jest jednak równie często źródłem podziałów, hierarchii i brutalnych konfliktów. Ta fundamentalna ambiwalencja sprawia, że stanowi ona centralny, nierozwiązywalny problem teorii społecznej, rodzaj intelektualnej kwadratury koła, nad którą głowią się pokolenia myślicieli.

Władza to kategoria-kameleon, obecna zarówno w mikroskali intymnych relacji, jak i w makroskali globalnej polityki. Jest procesem, relacją, zasobem i funkcją – wszystkim naraz, jakby nie mogła się zdecydować, czym chce być. Badacze, od Webera i Russella, przez Lukesa, aż po Foucaulta, próbowali ją schwytać i opisać, lecz każdy z nich zdołał jedynie naszkicować fragment jej nieuchwytnej natury. Jak z rezygnacją pisał Bertrand de Jouvenel: „Władza pozostaje niezbadanym sekretem obywatelskich powinności". Ta nieuchwytność nie powinna jednak zniechęcać, gdyż to właśnie w anatomii władzy kryje się klucz do zrozumienia mechanizmów napędzających społeczeństwo i historię.

Klasyczne ujęcia władzy, choć wyznaczyły ramy dyskusji, dziś wydają się niemal niewinne. Współczesna nauka uczyniła z niej bowiem kategorię o wiele bardziej złożoną i podstępną. Władza nie jest już postrzegana wyłącznie jako prosta zdolność przeforsowania własnej woli, nawet wbrew oporowi. To raczej mechanizm konstruowania samej rzeczywistości społecznej. W tym sensie nie ogranicza się do relacji dominacji, lecz obejmuje także zdolność do definiowania tego, co jest ważne, co uchodzi za cnotę, a które pytania w ogóle nie powinny paść w publicznej debacie.

Robert Dahl w swojej klasycznej pracy proponował ujęcie proste i behawioralne: kto wpływa na decyzje, ten ma władzę. Kto pociąga za sznurki, ten rządzi. Perspektywa ta szybko okazała się jednak zbyt wąska, ignorowała bowiem to, co dzieje się za kulisami. Bachrach i Baratz wprowadzili więc kluczową kategorię „nie-decyzji", pokazując, że prawdziwa siła przejawia się w zdolności do wykluczania niewygodnych tematów z politycznej agendy. Władza to nie tylko to, co widać na scenie procesu decyzyjnego, lecz przede wszystkim to, co pozostaje w cieniu – przemilczane, wyparte i niedopuszczone do głosu.

Steven Lukes dołożył do tej układanki trzeci, najsubtelniejszy wymiar władzy: zdolność do kształtowania interesów i preferencji jednostek. Władza staje się tu procesem formatowania tożsamości, swoistym oprogramowaniem instalowanym w ludzkich umysłach. Gdy jednostka zaczyna postrzegać interesy dominującej grupy jako swoje własne, władza osiąga stan doskonały. Michel Foucault pchnął tę intuicję do ekstremum, twierdząc, że „władza przenika wszystkie stosunki społeczne; nie jest ona czymś, co się posiada, lecz czymś, co się praktykuje". Odwrócił tym samym całą perspektywę: władza nie jest zlokalizowana w pałacu czy komitecie centralnym, lecz jest rozproszoną siecią praktyk, które dyscyplinują ciało, produkują wiedzę i kształtują duszę.

Takie rozumienie władzy znalazło idealne zastosowanie w analizach współczesnej biopolityki, czyli zarządzania życiem na masową skalę. Państwo nie tylko narzuca normy prawne, lecz reguluje populację poprzez dyskursy medyczne, systemy edukacyjne czy mechanizmy ekonomiczne. Władza przejawia się w codziennych praktykach, które określają, co jest normalne, zdrowe i racjonalne, a co jest dewiacją wymagającą korekty. To właśnie dlatego Foucault pisał, że „władza produkuje rzeczywistość; produkuje domeny obiektów i rytuały prawdy". Nie tylko kontroluje, ale stwarza świat, w którym żyjemy.

Władza nie jest więc jedynie narzędziem kontroli, ale także procesem konstruowania wiedzy. Jürgen Habermas, w swojej teorii działania komunikacyjnego, próbował znaleźć antidotum. Przeciwstawiał władzę systemową – opartą na pieniądzu i administracyjnym przymusie – władzy komunikacyjnej, która rodzi się z racjonalnej debaty wolnej od nacisków. Według niego prawdziwa legitymizacja jest możliwa tylko w idealnej wspólnocie dyskursu. Z kolei Pierre Bourdieu, znacznie bardziej sceptyczny, interpretował władzę poprzez kategorię kapitału symbolicznego. Tu siła nie leży w argumencie, lecz w zdolności narzucania sposobu postrzegania świata. Kapitał kulturowy, język, gust czy autorytet naukowy stają się środkami dominacji równie skutecznymi jak czołgi. Jak pisał Bourdieu: „Władza symboliczna to zdolność do

narzucania wizji rzeczywistości i do jej uprawomocniania". Działa subtelnie, ale niezwykle trwale, bo kolonizuje myśli, które wydają się nam własne.

Psychologia społeczna zeszła na jeszcze niższy poziom, badając uległość i konformizm w warunkach laboratoryjnych. Słynny eksperyment Stanleya Milgrama, w którym badani byli skłonni aplikować bliźniemu rzekome elektrowstrząsy pod wpływem autorytetu naukowca, obnażył przerażającą siłę posłuszeństwa. Z kolei badania Solomona Ascha dowiodły, że presja grupy potrafi zmusić jednostkę do zaprzeczenia temu, co widzą jej własne oczy. Władza społeczna w tym ujęciu nie potrzebuje ani pałki, ani paragrafu – wystarczy struktura oczekiwań i norm, którą jednostka internalizuje.

Nawet w chłodnym świecie ekonomii behawioralnej władza ujawnia swoje ludzkie oblicze. Analizuje się ją poprzez asymetrię informacji, groźby i obietnice w grach negocjacyjnych. Badania nad „grą w ultimatum" pokazały fascynujący mechanizm: ludzie często odrzucają niesprawiedliwe oferty, nawet kosztem własnej straty, byle tylko ukarać nadużycie władzy przez drugą stronę. To dowodzi, że nawet władza ekonomiczna jest nierozerwalnie spleciona z poczuciem sprawiedliwości i potrzebą legitymizacji.

Władza polityczna, rozumiana jako monopol na prawo i przemoc, jest tylko jedną z wielu form. Obok niej istnieje władza ekonomiczna, ideologiczna, religijna czy technologiczna. Ta ostatnia staje się dziś siłą dominującą. Jesteśmy świadkami narodzin nowego typu panowania – władzy algorytmicznej – w której decyzje podejmują nie ludzie, lecz systemy oparte na sztucznej inteligencji. Shoshana Zuboff nazwała ten proces „kapitalizmem inwigilacji", w którym władza ekonomiczna i technologiczna splatają się w mechanizmy predykcji i behawioralnej kontroli na niespotykaną dotąd skalę.

Interdyscyplinarne spojrzenie na władzę pokazuje, że jest ona zjawiskiem fundamentalnym, które reguluje życie zbiorowe, ale też rzeźbi jednostkową tożsamość. Hannah Arendt zaproponowała jednak wizję alternatywną, stanowiącą przeciwwagę dla ponurych diagnoz. Pisała: „Władza rodzi się tam, gdzie ludzie działają razem, a znika, gdy się rozpraszają". Ta definicja władzy jako zdolności do wspólnotowego działania przypomina, że u podstaw każdej wspólnoty leży nie tylko przymus, ale także zgoda i współdziałanie.

Z drugiej strony, historia jest cmentarzem eksperymentów z nadmierną koncentracją władzy. Dyktatury, w których terror stawał się codziennym narzędziem rządzenia, pokazują jej patologiczne oblicze. W takich warunkach władza przestaje integrować, a zaczyna niszczyć, generując lęk i anomię. „Każda władza deprawuje, a władza absolutna deprawuje absolutnie" – ostrzegał lord Acton. Ta przestroga pozostaje boleśnie aktualna w świecie, w którym technologie nadzoru i centralizacja kapitału dają nielicznym podmiotom przewagę, o jakiej dawni tyrani mogli tylko marzyć.

Bourdieu: władza symboliczna i jej mechanizm

Francuski socjolog Pierre Bourdieu dorzucił do tego arsenału broń znacznie subtelniejszą: kapitał symboliczny. Władza przestaje być kwestią pałki i paragrafu, a staje się zdolnością do narzucania definicji świata. Kapitał kulturowy, odpowiedni język, „właściwy" gust czy autorytet profesorskiej togi okazują się równie skuteczne jak pieniądz czy wojsko. Jak pisał sam mistrz: „Władza symboliczna to zdolność do narzucania wizji rzeczywistości i do jej uprawomocniania". Działa po cichu, ale trwale, bo mebluje nam głowy tak, że narzucone schematy myślenia bierzemy za naturalny porządek rzeczy.

Władza algorytmiczna: nowe formy współczesności

Myślenie o władzy wyłącznie w kategoriach politycznych – jako zdolności do pisania ustaw i wysyłania policji – jest dziś równie pożyteczne, co mapa świata z XVI wieku. Obok tej klasycznej formy, coraz bardziej zresztą iluzorycznej, rozpychają się potęgi znacznie subtelniejsze: władza ekonomiczna, ideologiczna, a przede wszystkim technologiczna. Jesteśmy świadkami narodzin nowego suwerena – władzy algorytmicznej, w której decyzje o naszym życiu podejmują systemy oparte na sztucznej inteligencji. Shoshana Zuboff nazwała ten mechanizm „kapitalizmem inwigilacji", gdzie władza ekonomiczna i technologiczna splatają się w precyzyjną maszynę do przewidywania i kalibrowania ludzkich zachowań. To już nie jest rządzenie, to jest tresura.

Interdyscyplinarne spojrzenie na władzę pokazuje, że jest ona fundamentalnym systemem operacyjnym rzeczywistości, interesującym nie tylko politologów, ale też filozofów, psychologów czy ekonomistów. Władza nie tylko reguluje życie zbiorowe, ale też rzeźbi nasze poczucie tożsamości i sprawczości. Hannah Arendt ujęła to w formule niemal poetyckiej: „Władza rodzi się tam, gdzie ludzie działają razem, a znika, gdy się rozpraszają". Ta wizja władzy jako energii wspólnotowego działania stanowi ożywczą przeciwwagę dla ponurej definicji władzy jako dominacji. Przypomina, że u podstaw każdej wspólnoty leży nie tylko groźba przymusu, ale także obietnica zgody.

Oczywiście, historia uczy, że obietnice bywają bez pokrycia. Nadmierna koncentracja władzy nieuchronnie prowadzi do jej toksycznych mutacji, a podręczniki pełne są przykładów dyktatur, gdzie terror stawał się codziennym narzędziem rządzenia. W takich systemach władza przestaje cokolwiek integrować, a zaczyna jedynie generować strach i paranoję. „Władza absolutna psuje absolutnie" – ostrzegał lord Acton, a jego diagnoza pozostaje przerażająco aktualna w świecie, w którym technologie nadzoru i globalna centralizacja kapitału dają nielicznym podmiotom przewagę, o jakiej dawni tyrani mogli tylko marzyć.

Dlatego refleksja nad władzą nigdy nie jest czysto teoretyczną igraszką. To zawsze dyskusja o charakterze normatywnym i etycznym, bo pytanie o władzę jest w istocie pytaniem o granice naszej wolności, o warunki

demokracji i o legitymizację instytucji. To spór o to, jak używać tego potężnego narzędzia dla dobra wspólnego, a nie do budowy kolejnych klatek – nieważne, czy zrobionych ze stali, czy z kodu.

Władza, choć wszechobecna, pozostaje pojęciowym kameleonem, obciążonym sprzecznymi interpretacjami. Parada myślicieli – od Maxa Webera, przez Roberta Dahla, aż po Stevena Lukesa i Michela Foucaulta – próbowała uchwycić jej istotę, a każdy z nich odsłaniał inne jej oblicze. Władza jawi się jednocześnie jako widoczna i ukryta, jako siła organizująca i niszcząca, jako narzędzie dominacji i warunek współpracy. Jest jak powietrze: niewidoczna, dopóki ktoś nie zacznie nas dusić.

We współczesnym świecie szczególnie wyraźnie widać, jak władza polityczna traci grunt pod nogami na rzecz ekonomicznej i symbolicznej. Państwo, które kiedyś rościło sobie prawo do monopolu na przemoc, dziś musi negocjować z korporacjami transnarodowymi i właścicielami platform cyfrowych. Władza ekonomiczna przeplata się z symboliczną, bo kontrola nad informacją i kulturą okazuje się równie skuteczna, co kontrola nad armią. Zdolność do formatowania języka i narzucania interpretacji wydarzeń staje się jednym z najpotężniejszych źródeł dominacji w XXI wieku.

Psychologia społeczna dorzuca do tego obrazu jeszcze jeden, niepokojący element: władza przenika nasze codzienne interakcje w sposób niemal niezauważalny. Badania nad konformizmem i posłuszeństwem pokazują, z jaką łatwością podporządkowujemy się normom grupowym czy autorytetom. Najskuteczniejsza forma władzy to ta, która nie musi być wykonywana. Działa bez jawnego przymusu – wystarczy subtelne poczucie, że pewne zachowanie jest oczekiwane, a sprzeciw grozi wykluczeniem lub symboliczną karą.

Władza to zatem nie tylko praktyka narzucania woli, lecz także mechanizm produkcji wiedzy, regulacji zachowań i dystrybucji dóbr. Jej badanie jest zadaniem zarówno dla nauk empirycznych, jak i dla humanistyki. Norberto Bobbio trafnie zauważył, że władza nie jest złem sama w sobie, lecz niezbędnym warunkiem istnienia porządku. Złem staje się dopiero wtedy, gdy wymyka się spod kontroli i traci legitymizację. Dlatego właśnie potrzebuje kagańca w postaci demokracji i praworządności.

Na poziomie egzystencjalnym pytanie o władzę jest pytaniem o granice naszej podmiotowości. Każda relacja międzyludzka zawiera element asymetrii, który rodzi możliwość wpływu. Władza nad innymi jest więc nieunikniona, podobnie jak władza nad samym sobą. To drugie, często pomijane oblicze władzy – panowanie nad własnymi impulsami, zdolność do samokontroli – stanowi warunek wolności. Kto nie panuje nad sobą, ten prędzej czy później stanie się marionetką w cudzym teatrze.

W tym sensie władza nie musi być jedynie opresją, lecz może stać się fundamentem wspólnoty, co przypominała wspomniana już Hannah Arendt. Jej istotą nie jest dominacja jednostki, lecz zdolność do organizowania wspólnego życia. Gdy władza traci oparcie w konsensusie i staje się czystą przemocą, degeneruje się w tyranię. Kiedy jednak jest zakorzeniona w komunikacji, staje się siłą napędową demokracji.

Dziś jednak stajemy przed wyzwaniem, które nadaje tym rozważaniom nowej ostrości. Rozwój sztucznej inteligencji i algorytmów sterujących naszym życiem wprowadza nową formę panowania – bezosobową i nieprzejrzystą. Coraz częściej to nie człowiek, lecz system decyduje o naszym dostępie do kredytu, pracy czy informacji. Rodzi to fundamentalne pytania o odpowiedzialność władzy w epoce cyfrowej i o to, czy w ogóle da się ją poddać demokratycznej kontroli. Czy można odwołać się od decyzji algorytmu? I kto pisze kod, który staje się nowym prawem?

Legitymizacja: fundament stabilności politycznej

Max Weber, z typowo niemiecką precyzją, podzielił władzę na trzy schludne kategorie: tradycyjną, charyzmatyczną i legalną. Pierwsza czerpie siłę z odwiecznego „bo tak było zawsze", druga z magnetyzmu wyjątkowej jednostki, a trzecia z bezdusznej logiki paragrafów i biurokratycznych procedur. Każda forma opiera się na innym fundamencie i wymaga innego rodzaju posłuszeństwa. Weber doskonale wiedział, o co toczy się gra, pisząc: „Kto posiada władzę, ten dąży do jej legitymizacji". Innymi słowy, każdy system polityczny, by przetrwać, musi przekonać poddanych, że jego panowanie ma sens, nawet jeśli jest to sens wysoce dyskusyjny.

Na tym uporządkowanym tle Bertrand Russell jawi się niemal jako anarchista. Zdefiniował władzę znacznie szerzej jako prozaiczne „wytwarzanie zamierzonych efektów". Taka teleologiczna definicja, czyli skupiona na celu, odziera władzę z jej politycznego nimbu i czyni z niej uniwersalny mechanizm działania. W tym ujęciu władzę ma nie tylko dyktator, ale też inżynier budujący most czy wirus modyfikujący komórkę. Staje się ona wszechobecnym mechanizmem sprawczości, obojętnym na to, czy dotyczy relacji międzyludzkich, procesów przyrodniczych, czy korporacyjnej drabiny.

Dopiero w latach sześćdziesiątych Peter Bachrach i Morton Baratz postanowili przywrócić władzy jej ludzkie, nieco brudne oblicze. Ograniczyli jej pojęcie do sytuacji, w których iskrzy konflikt interesów, widać faktyczne podporządkowanie i unosi się groźba sankcji. Władza w ich ujęciu to sztuka wpływania na innych za pomocą obietnicy strat, jeśli nie okażą należytej elastyczności. Co ważniejsze, wprowadzili oni do gry pojęcie „nie-decyzji" – subtelny mechanizm polegający na tym, by pewne tematy w ogóle nie trafiły na stół obrad. To władza, która wygrywa mecz, nie dopuszczając przeciwnika na boisko.

Steven Lukes poszedł jeszcze dalej, proponując „radykalny" trójwymiarowy model, który obnaża najgłębsze mechanizmy kontroli. Według niego władza to nie tylko jawne decyzje (pierwszy wymiar) czy ukryte blokowanie agendy (drugi wymiar). Jej najpotężniejsza forma, trzeci wymiar, polega na kształtowaniu samych pragnień, interesów i tożsamości podporządkowanych. Najskuteczniejsza forma władzy to ta, która nie musi być wykonywana. Rządzeni nie tylko wykonują polecenia, ale zaczynają je postrzegać jako

naturalne i słuszne, nie kwestionując fundamentów porządku, który ich zniewala. Władza staje się niewidzialna, rozpuszczona w kulturze, języku i codziennych rytuałach.

Współczesna refleksja nad władzą przypomina próbę opisania wody – jest wszędzie, przybiera różne formy i wymyka się prostym definicjom. Można ją mierzyć potencjałem zasobów, reputacją, skutecznością w egzekwowaniu poleceń. Empirycy próbowali ją chwytać, analizując, kto do kogo częściej mówi, kto pierwszy ustępuje w negocjacjach, jak daleko ludzie posuną się w posłuszeństwie wobec autorytetu albo czy surowsze kary faktycznie zmniejszają przestępczość. Oczywiście z efektem równie przewidywalnym, jak posiedzenie parlamentarnej komisji ds. petycji: brak zbieżnych rezultatów. Władza okazała się zbyt złożona, by zmieścić ją w jednej, mierzalnej skali.

Już Arystoteles zauważył, że władza ma charakter uniwersalny – człowiek ujarzmia zwierzęta i siły natury, by za chwilę sam paść ofiarą powodzi czy zarazy. John Locke widział w niej narzędzie ochrony wspólnoty, prawo do tworzenia prawa i wymierzania kar. Dla marksistów była po prostu instrumentem klasowego ucisku, pałką w ręku burżuazji. Z kolei Jan Szczepański ujął to zwięźle: władza to stosunek społeczny, w którym jedna strona myśli i decyduje, a druga bez szemrania wykonuje. Proste, funkcjonalne i brutalnie szczere.

Ciekawym ćwiczeniem intelektualnym jest odróżnienie władzy od jej licznych kuzynów. Różni się od mocy, bo można mieć kogoś „w swojej mocy” (np. zakładnika), ale nie sprawować nad nim władzy, jeśli nie jest się w stanie narzucić mu konkretnych działań. Nie jest tożsama z panowaniem, które może wynikać z czystej przewagi zasobów, ani z zarządzaniem, które nie zawsze opiera się na przymusie. Choć blisko jej do wpływu i kontroli, wyróżnia ją stopień przymusu i świadomość relacji. Wreszcie, styka się z autorytetem, ale ten opiera się na dobrowolnym uznaniu, a nie na zimnej kalkulacji sił.

Władza polityczna to szczególny przypadek, polegający na zdolności do sterowania całymi społecznościami, zwłaszcza gdy ich interesy są sprzeczne. Jej oficjalnym zadaniem jest tworzenie i ochrona ładu, choć historia uczy, że równie często służy eskalacji konfliktów w celu utrzymania dominacji. Może opierać się na nagiej sile lub dobrowolnej akceptacji, czerpiąc legitymację z tradycji, prawa lub charyzmy. Jak ujął to Michel Foucault, burząc dotychczasowy porządek myślenia: „Władza nie jest instytucją, nie jest strukturą (...); jest immanentna w relacjach i pojawia się w każdej interakcji społecznej”.

W społeczeństwie władza pełni funkcje integracyjne, dystrybucyjne i ochronne. Koordynuje działania, rozdziela dobra (nie zawsze sprawiedliwie) i chroni porządek. Jednocześnie jest jednak źródłem podziałów, hierarchii i nieustannych konfliktów. Ta fundamentalna ambiwalencja sprawia, że pozostaje centralnym problemem teorii społecznej – jest jednocześnie lekiem na chaos i jego najczęstszą przyczyną.

Władza to kategoria wielowymiarowa, obecna w szeptach kochanków i w globalnych traktatach ekonomicznych. Jest jednocześnie procesem, relacją, zasobem i funkcją. Myśliciele, od Webera po

Foucaulta, oświetlali jej różne oblicza, ale żaden nie uchwycił jej w całości. Bertrand de Jouvenel podsumował to z rezygnacją: „Władza pozostaje niezbadanym sekretem obywatelskich powinności". Ta nieuchwytność nie powinna jednak zniechęcać, bo to właśnie w rozumieniu jej mechanizmów kryje się klucz do zrozumienia społeczeństwa i dynamiki historii.

Choć klasycy wyznaczyli ramy debaty, współczesna nauka uczyniła z władzy kategorię jeszcze bardziej złożoną i interdyscyplinarną. Dziś nie jest już postrzegana wyłącznie jako zdolność do przeforsowania własnej woli, lecz jako mechanizm konstruowania samej rzeczywistości. W tym sensie władza to nie tylko możliwość powiedzenia „tak" lub „nie", ale przede wszystkim zdolność do decydowania o tym, co jest ważne, jakie wartości są słuszne i które tematy nigdy nie zaistnieją w publicznej debacie.

Robert Dahl, w swoim klasycznym ujęciu, proponował prosty, behawioralny test: władzę ma ten, kto realnie wpływa na decyzje polityczne. Szybko okazało się to perspektywą zbyt wąską. Wspomniani już Bachrach i Baratz pokazali, że prawdziwa władza objawia się także w zdolności do wykluczania tematów z agendy. To nie tylko to, co widać w procesie decyzyjnym, ale również to, co pozostaje ukryte, przemilczane i wyparte.

Dopiero Steven Lukes dopełnił obrazu, wskazując na trzeci, najgłębszy wymiar władzy: zdolność do kształtowania interesów i tożsamości. Władza osiąga swój szczyt, gdy jednostka zaczyna utożsamiać interesy dominującej grupy z własnymi. Michel Foucault rozwinął tę intuicję, twierdząc, że władza nie jest czymś, co się posiada, lecz czymś, co się praktykuje. Odwrócił perspektywę: władza nie jest zlokalizowana w pałacu prezydenckim, lecz rozproszona w sieci praktyk, które dyscyplinują ciało, kształtują wiedzę i produkują normy.

Takie rozumienie znalazło idealne zastosowanie w analizach współczesnej biopolityki, czyli praktyki zarządzania życiem populacji. Państwo nie tylko narzuca prawo, ale reguluje życie obywateli poprzez dyskursy medyczne, systemy edukacyjne czy mechanizmy gospodarcze. Władza przejawia się w codziennych praktykach, które definiują, co jest normalne, zdrowe i racjonalne. Dlatego Foucault pisał, że „władza produkuje rzeczywistość; produkuje domeny obiektów i rytuały prawdy".

W tym ujęciu władza staje się procesem konstruowania wiedzy. Jürgen Habermas, w swojej teorii działania komunikacyjnego, próbował znaleźć odtrutkę. Przeciwstawił władzę systemową – opartą na pieniądzu i przymusie administracyjnym – władzy komunikacyjnej, która rodzi się z racjonalnej debaty wolnej od nacisków. Według niego prawdziwa legitymizacja jest możliwa tylko wtedy, gdy decyzje zapadają w procesie otwartego dyskursu. To piękna utopia, która jeszcze wyraźniej pokazuje, jak rzadko mamy z nią do czynienia w praktyce.

Arendt: władza przeciwstawiona przemocy

Interdyscyplinarne spojrzenie na władzę pokazuje, że jest ona celebrytką nauk społecznych – zjawiskiem fundamentalnym nie tylko dla socjologii czy politologii, lecz także dla filozofii, psychologii, prawa i ekonomii. Reguluje życie zbiorowe, ale też mebluje nasze wewnętrzne światy, kształtując poczucie tożsamości i sprawczości. Hannah Arendt ujęła to z rzadką elegancją: „Władza rodzi się tam, gdzie ludzie działają razem, a znika, gdy się rozpraszają". Ta definicja, przedstawiająca władzę jako zdolność do wspólnotowego działania, stanowi ożywczą przeciwwagę dla ponurej wizji władzy jako dominacji. Przypomina, że u podstaw każdej politycznej wspólnoty leży nie tylko przymus, ale także zgoda i współdziałanie. Przynajmniej w teorii.

Z drugiej strony, historia to jeden wielki katalog patologicznych wynaturzeń władzy. Nadmierna koncentracja niezmiennie prowadzi do dyktatur, w których przemoc i terror stają się podstawowymi narzędziami rządzenia. Władza przestaje wtedy cokolwiek integrować czy chronić, a zaczyna z chirurgiczną precyzją generować konflikty i lęk. „Każda władza psuje, a władza absolutna psuje absolutnie" – ostrzegał lord Acton. Jego diagnoza pozostaje niepokojąco aktualna w świecie, w którym algorytmiczny nadzór i centralizacja kapitału dają nielicznym podmiotom przewagę, o jakiej dawni tyrani mogli tylko marzyć.

Dlatego refleksja nad władzą nie jest jedynie akademicką gimnastyką, lecz ma charakter normatywny i etyczny. Pytanie o władzę to w istocie pytanie o długość smyczy, na której trzyma nas państwo, o warunki demokracji, o legitymizację instytucji i mechanizmy kontroli. To także odwieczne pytanie o to, kiedy władza służy dobru wspólnemu, a kiedy staje się po prostu bardziej wyrafinowanym narzędziem dominacji i wykluczenia.

Władza, choć wszechobecna, pozostaje pojęciem śliskim jak piskorz, obciążonym wieloznacznością i sprzecznymi interpretacjami. Jej analiza prowadzi do wniosku, że nie jest to jednorodne zjawisko, lecz cała gama procesów, relacji i struktur determinujących życie jednostek i zbiorowości. Od klasycznej definicji Maxa Webera, przez behawioralne ujęcie Dahla, aż po radykalną koncepcję Lukesa i demaskatorskie analizy Foucaulta, władza jawi się jako siła jednocześnie widoczna i ukryta, organizująca i rozpraszająca, będąca narzędziem dominacji i warunkiem współdziałania.

We współczesnym świecie szczególnego znaczenia nabiera rozróżnienie między władzą polityczną, ekonomiczną i symboliczną. Monopol państwa na przemoc, przez wieki niekwestionowany, dziś rdzewieje, ustępując pola korporacjom transnarodowym, globalnym rynkom finansowym i właścicielom cyfrowych platform. Władza ekonomiczna zgrabnie przeplata się z symboliczną: kontrola nad kapitałem kulturowym i informacyjnym okazuje się równie skuteczna co dywizja pancerna. Zdolność narzucania interpretacji, formatowania języka i kształtowania tożsamości staje się jednym z kluczowych źródeł dominacji.

Jednocześnie psychologia społeczna pokazuje, jak władza przenika codzienne interakcje w sposób niemal niezauważalny. Badania nad konformizmem i posłuszeństwem demaskują, z jaką łatwością podporządkowujemy się normom grupowym czy autorytetom. Najskuteczniejsza forma władzy to ta, która nie musi być wykonywana. Wystarczy bowiem subtelne poczucie, że określone zachowanie jest oczekiwane, a brak posłuszeństwa grozi symboliczną karą lub wykluczeniem.

Interdyscyplinarna refleksja ujawnia więc związki władzy z epistemologią, ekonomią i filozofią polityki. Władza to nie tylko praktyka narzucania woli, lecz także mechanizm produkcji wiedzy, regulacji zachowań i dystrybucji dóbr. „Władza nie jest złem samym w sobie; jest niezbędnym warunkiem istnienia ładu. Złem staje się dopiero wtedy, gdy zostaje odarta z legitymizacji i wymyka się spod kontroli" – pisał Norberto Bobbio, wskazując, że jedynym antidotum jest równoważenie jej mechanizmami demokracji i praworządności.

Na poziomie egzystencjalnym pytanie o władzę jest pytaniem o wolność. Każda relacja zawiera element asymetrii, który rodzi możliwość wpływu i podporządkowania. Władza nad innymi jest więc nieunikniona, podobnie jak władza nad samym sobą. To drugie oblicze – panowanie nad własnym działaniem, zdolność do wyboru, samokontrola – stanowi warunek podmiotowości. Kto nie panuje nad sobą, ten prosi się o pana z zewnątrz.

W tym sensie władza nie musi być jedynie mechanizmem opresji. Może stać się warunkiem wspólnoty, co przypominała Arendt. Jej istotą nie jest dominacja jednostki nad jednostką, lecz zdolność do organizowania wspólnego życia. Kiedy władza traci tę legitymizację i staje się czystą przemocą, przeradza się w tyranię. Kiedy jednak jest zakorzeniona w konsensusie i komunikacji, staje się fundamentem demokracji.

Władza: dylematy etyczne i normatywne

Dlatego refleksja nad władzą ma charakter nie tylko teoretyczny, lecz także głęboko etyczny. Pytanie o nią to w istocie pytanie o granice naszej wolności, o realne warunki demokracji, o legitymizację instytucji i subtelne mechanizmy społecznej kontroli. To także odwieczne, nieco naiwne pytanie o to, jak używać władzy dla dobra wspólnego, zanim nieuchronnie stanie się ona narzędziem dominacji i wykluczenia.

Władza, choć jest kategorią fundamentalną dla życia społecznego, pozostaje pojęciem śliskim i nieuchwytnym, obciążonym wieloznacznością niczym polityk w trakcie kampanii wyborczej. Jej analiza w naukach społecznych prowadzi do jednego wniosku: nie jest to jednorodne zjawisko, lecz cała gama procesów, relacji i struktur, które reżyserują zarówno życie jednostek, jak i choreografię zbiorowości. Od klasycznej definicji Maxa Webera, przez behawioralne ujęcie Dahla, aż po radykalną koncepcję Lukesa i

demaskatorskie analizy Foucaulta, władza jawi się jako duch, który jest jednocześnie widoczny i ukryty, jako siła organizująca i rozpraszająca, jako narzędzie opresji i warunek jakiejkolwiek współpracy.

We współczesnym świecie szczególnego znaczenia nabiera rozróżnienie między władzą polityczną, ekonomiczną i symboliczną. Państwo, które przez wieki rościło sobie pretensje do patentu na legalną przemoc, dziś z pewnym zakłopotaniem oddaje pole korporacjom transnarodowym, globalnym rynkom finansowym i właścicielom cyfrowych platform. Władza ekonomiczna tańczy tango z władzą symboliczną: kontrola nad kapitałem kulturowym i informacyjnym okazuje się równie skuteczna jak dywizja pancerna. Zdolność narzucania interpretacji wydarzeń, formatowania języka i kształtowania tożsamości staje się jednym z najcenniejszych aktywów w arsenale dominacji.

Równocześnie psychologia społeczna pokazuje, że władza przenika codzienne interakcje w sposób niemal niezauważalny, niczym bezwonny gaz. Badania nad konformizmem, uległością i posłuszeństwem demaskują, z jaką łatwością podporządkowujemy się normom grupowym czy instytucjonalnym autorytetom. Władza nie potrzebuje pałki, by działać – wystarczy subtelne poczucie, że określone zachowanie jest oczekiwane, a brak posłuszeństwa grozi sankcją symboliczną lub towarzyskim wykluczeniem. Najskuteczniejsza forma władzy to ta, która nie musi być wykonywana.

Interdyscyplinarna refleksja nad władzą ujawnia jej nierozerwalne związki z epistemologią, ekonomią i filozofią polityki. Władza to nie tylko praktyka narzucania woli, lecz także mechanizm produkcji wiedzy, regulacji zachowań i dystrybucji dóbr. Jej badanie staje się więc zadaniem zarówno dla nauk empirycznych, jak i dla humanistyki. „Władza nie jest złem samym w sobie; jest niezbędnym warunkiem istnienia ładu. Złem staje się dopiero wtedy, gdy zostaje odarta z legitymizacji i wymyka się spod kontroli” – pisał trzeźwo Norberto Bobbio, wskazując na konieczność nieustannego równoważenia jej mechanizmami demokracji i praworządności.

Na poziomie egzystencjalnym pytanie o władzę jest pytaniem o wolność i granice ludzkiej podmiotowości. Człowiek żyje w sieci relacji, a każda z nich zawiera element asymetrii, który rodzi możliwość wpływu i podporządkowania. Władza nad innymi jest więc nieunikniona, podobnie jak władza nad samym sobą. To drugie, często pomijane oblicze władzy – panowanie nad własnymi impulsami, zdolność do wyboru, samokontrola – stanowi warunek bycia autonomiczną jednostką. Kto bowiem nie panuje nad sobą, ten prędzej czy później stanie się obiektem panowania innych.

> Władza, choć wydaje się wszechobecna, jest jak miraż na pustyni – im bliżej się do niej zbliżamy, tym bardziej się oddala. Czy w świecie algorytmów i cyfrowej kontroli jesteśmy skazani na życie w iluzji autonomii, czy też odnajdziemy sposób na odzyskanie kontroli nad

własnym losem? Może prawdziwa władza polega na umiejętności zadawania pytań, na które nikt nie chce usłyszeć odpowiedzi.

Inspiracje

[1] **"Leadership"** John Dalberg-Acton

Literatura uzupełniająca

Książki

Literatura pokrewna (Google Scholar):



[1] **"A General Theory of Equilibrium Selection in Games"**

John Harsanyi, Reinhard Selten

1988 | Mit Press | ISBN: 9780262582384



[2] **"An Essay Concerning Human Understanding"**

John Locke

2023 | Legare Street Press | ISBN: 9781019955505

Google Scholar

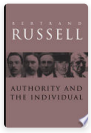


[3] **"A Preface to Democratic Theory"**

Robert Dahl

1956 | University of Chicago Press | ISBN: 9780226134260

Google Scholar



[4] **"Authority and the Individual"**

Bertrand Russell

2005 | Routledge | ISBN: 9781134812318

Google Scholar



[5] **"Discipline and Punish: The Birth of the Prison"**

Michel Foucault

2012 | Vintage | ISBN: 9780307819291



[6] "Distinction: A Social Critique of the Judgement of Taste"

Pierre Bourdieu

2013 | Routledge | ISBN: 9781135873165



[7] "Economy and Society: An Outline of Interpretive Sociology"

Max Weber

1968 | New York, Bedminster P

Google Scholar



[8] "Essays in Social Theory"

Steven Lukes

1977 | London [etc.] : Macmillan | ISBN: 9780333196939

Google Scholar

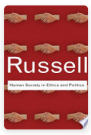


[9] "Essays on Ethics, Social Behaviour, and Scientific Explanation"

John Harsanyi

1977 | Delhi : Oxford University Press

Google Scholar



[10] "Human Society in Ethics and Politics"

Bertrand Russell

2009 | Routledge | ISBN: 9781135223311

Google Scholar

[11] "Language and Symbolic Power"

Pierre Bourdieu

1991 | Wiley-Blackwell | ISBN: 9780745600970

Google Scholar



[12] "Obedience to Authority: An Experimental View"

Stanley Milgram

2017 | HarperCollins | ISBN: 9780062803405

Google Scholar

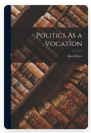


[13] "Papers in Game Theory"

John Harsanyi

2013 | Springer Science & Business Media | ISBN: 9789401725279

Google Scholar



[14] **"Politics as a Vocation"**

Max Weber

2021 | Hassell Street Press | ISBN: 9781015317260

Google Scholar



[15] **"Power and Poverty: Theory and Practice"**

Peter Bachrach, Morton S. Baratz

1972 | Oxford University Press



[16] **"Power: A New Social Analysis"**

Bertrand Russell

2004 | Routledge | ISBN: 9781135152475

Google Scholar

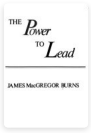


[17] **"Power: A Radical View"**

Steven Lukes

2021 | Bloomsbury Publishing | ISBN: 9781352012347

Google Scholar

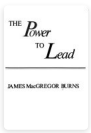


[18] **"Power to Lead"**

James Macgregor Burns

1984 | New York : Simon and Schuster

Google Scholar

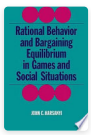


[19] **"Power to Lead: The Crisis of the American Presidency"**

James Macgregor Burns

1984 | New York : Simon and Schuster

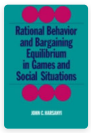
Google Scholar



[20] **"Rational Behavior and Bargaining Equilibrium in Games and Social Situations"**

John Harsanyi

1986 | CUP Archive | ISBN: 9780521311830



[21] **"Rational Behaviour and Bargaining Equilibrium in Games and Social Situations"**

John Harsanyi

1977 | Cambridge University Press | ISBN: 9780521208864

[22] **"Social Psychology"**

Solomon E. Asch

1959 | Prentice-Hall

Google Scholar

[23] **"The History of Sexuality, Vol. 1: An Introduction"**

Michel Foucault

1979 | Gallimard

[24] **"The History of Sexuality, Volume 1: An Introduction"**

Michel Foucault

1979 | Allen Lane



[25] **"The Individual in a Social World: Essays and Experiments"**

Stanley Milgram

1957 | McGraw-Hill



[26] **"The Protestant Ethic and the Spirit of Capitalism"**

Max Weber

2025 | Lebooks Editora | ISBN: 9786558948834

Google Scholar



[27] **"The Theory of Democratic Elitism: A Critique"**

Peter Bachrach

1967 | Little, Brown



[28] **"Transforming Leadership: A New Pursuit of Happiness"**

James Macgregor Burns

2004 | Grove Press | ISBN: 9780802141187

Google Scholar



[29] **"Two Treatises of Government"**

John Locke

2021 | Independently Published | ISBN: 9798508843922

Google Scholar



[30] **"Who Governs?: Democracy and Power in an American City"**

Robert Dahl

2005 | Yale University Press | ISBN: 9780300103922

Google Scholar

Artykuły naukowe

Autorzy przywoływani:

[1] "Leadership / J.M. Burns."

James MacGregor Burns

2005

Google Scholar

[2] "Decisions and Non-decisions: An Analytical Framework"

Peter Bachrach, Morton S. Baratz

1963 | American Political Science Review

Google Scholar

[3] "The Effects of Power and Social Norms on Power Decision Making"

Xinyue Huang, Pinyu Meng, Chen Chen

2020 | Open Journal of Social Sciences

Google Scholar

[4] "Science as a Vocation"

Max Weber

1919

[5] "The rise of authoritarian multiparty governments"

Johannes Gerschewski

2021 | SSRN Electronic Journal

Google Scholar

[6] "On Denoting"

Bertrand Russell

1905 | Mind

Google Scholar

[7] "The Atomic Bomb"

Bertrand Russell

1945

Google Scholar

[8] **"Games with Incomplete Information Played by "Bayesian" Players, I-III. Part I. The Basic Model"**

John C. Harsanyi

1967 | Management Science

Google Scholar

[9] **"Lukes Reloaded: An Actor-Centred Three-Dimensional Power Framework"**

Unknown Author

2025

Google Scholar

[10] **"Nondecisions and Power: The Two Faces of Bachrach and Baratz"**

G. Debnam

1975 | American Political Science Review

[11] **"Education policy and school segregation of migrant students in Catalonia: The politics of non-decision-making"**

Xavier Bonal

2012

[12] **"Can a Marxist Believe in Human Rights?"**

Steven Lukes

1982

[13] **"Theories of power: Perceived strategies for gaining and maintaining power"**

Leanne Ten Brinke, Dacher Keltner

2022 | J Pers Soc Psychol

[14] **"Foucault: power is everywhere"**

Michel Foucault

[15] **"An experimental study of the small world problem"**

J. Travers, S. Milgram

1969 | Sociometry

[16] **"Effects of group pressure upon the modification and distortion of judgment."**

S.E. Asch

1951 | Groups, leadership and men

[17] **"Studies of independence and conformity: I. A minority of one against a unanimous majority."**

Solomon E. Asch

1956 | Psychological monographs: General and applied

Google Scholar

[18] **"Social Power and the Self"**

Jennifer A. Chatman, Sameer B. Srivastava

2020 | Current Opinion in Psychology

Google Scholar

[19] **"Shoshana Zuboff, The Age of Surveillance Capitalism: The Fight for a Human Future at the New Frontier of Power"**

Shoshana Zuboff

2022 | Journal of Social and Political Philosophy

Google Scholar

[20] **"Power After Foucault"**

Wendy Brown

2009 | CoLab

Google Scholar

[21] **"Hannah Arendt’s reflections on power, violence and terror"**

Daniela Iancu

2015

[22] **"Del derecho al poder: el camino central de la obra de Norberto Bobbio"**

Alfonso Ruiz Miguel

2005 | Doxa: Cuadernos de Filosofía del Derecho

Google Scholar

[23] **"James MacGregor Burns' Theory of Transformational Leadership"**

Venkat R. Krishnan

2003

Google Scholar

[24] **"Politics as a Vocation"**

Max Weber

1919

Google Scholar

[25] **"The 'Objectivity' of Knowledge in Social Science and Social Policy"**

Max Weber

Google Scholar

[26] **"The Forms of Power"**

Bertrand Russell

2003 | Leadership Perspectives

Google Scholar

[27] **"Games with Incomplete Information Played by Bayesian Players, I-III. Part I. The Basic Model"**

John C. Harsanyi

1967 | Management Science

Google Scholar

[28] **"Rethinking Power, Revisiting Weber"**

Keith Dowding

2016 | Sociology

Google Scholar

[29] **"Decision-Making in a Democracy: The Supreme Court as a National Policy-Maker"**

Robert Dahl

1957 | Journal of Public Law

[30] **"Power/Knowledge"**

Michel Foucault

1980

[31] **"Foucault on Power Relations"**

Michel Foucault

Irenees

Google Scholar

[32] **"Studies of independence and conformity: I. A minority of one against a unanimous majority"**

Solomon E. Asch

1956 | Psychological monographs: General and applied

Google Scholar

[33] **"Outline of a Theory of Practice"**

Pierre Bourdieu

1972

[34] **"Big other: surveillance capitalism and the prospects of an information civilization"**

Shoshana Zuboff

2015 | Journal of Information Technology

Google Scholar

[35] **"Power and theory: toward a multidimensional explanation of the dynamic political field"**

David Knoke

2024 | Journal of Political Power

Google Scholar

[36] **"What is Authority?"**

Hannah Arendt

[37] **"On Violence"**

Hannah Arendt

1970

Google Scholar

[38] **"Norberto Bobbio's political philosophy, between theory and ideology"**

Valentina Pazé, Massimo Cuono

2022 | Journal of Political Ideologies

Google Scholar

[39] **"O poder ideológico: Bobbio e os intelectuais"**

André Botelho

Lua Nova

Google Scholar

[40] **"Critique of the Gotha Programme"**

Karl Marx

1875

[41] **"Substytucyjnie pozoranctwo władzy [FELIETON]"**

Ewa Łętowska

2025 | GazetaPrawna.pl

Google Scholar

[42] **"Three concepts of power: Foucault, Bourdieu, and Habermas"**

Gerd Christensen

2025

Google Scholar

[43] **"Power after Lukes: An overview of theories of power since Lukes and their application to development"**

Jonathan Gaventa

Google Scholar

[44] **"Leadership / J.M. Burns"**

James MacGregor Burns, James MacGregor Burns

2005

Google Scholar

[45] **"Three-Dimensional Power: A Discussion of Steven Lukes' Power: A Radical View"**

K. Dowding

2006 | Political Studies Review

Google Scholar

[46] **"The Protestant Ethic and the Spirit of Capitalism"**

Max Weber

1905 | Archiv für Sozialwissenschaft und Sozialpolitik

Google Scholar

[47] **"Legitimacy and the Moral Imagination of Power: A Historical–Philosophical Inquiry from Weber to Contemporary Humanistic Thought"**

Author Not Found

2025 | Acta Humanitatis

Google Scholar

[48] **"Games with Incomplete Information Played by “Bayesian” Players, I-III. Part I. The Basic Model"**

John C. Harsanyi

1967 | Management Science

Google Scholar

[49] **"Power of the State: A Theoretical Approach"**

R. Łoś

2022 | Historia i Polityka

[50] **"M. FOUCAULT'S VIEW ON POWER RELATIONS"**

Bălan Sergiu

2010 | Cogito: Multidisciplinary Research Journal

Google Scholar

[51] **"Editorial: Power relations in society"**

Niina Meriläinen, Maiju Hiljanen

2024 | Frontiers in Political Science

Google Scholar

[52] **"Performance and challenges of power sector reform in China since 2015"**

Xu Yi-chong, Zhong Sheng

2015 | Energy Sustainability

Google Scholar

[53] **"An Experimental Study of the Small-World Problem"**

Jeffrey Travers, Stanley Milgram

1969 | Sociometry

[54] **"Power and public authority"**

Jonathan Goodhand, Dennis Rodgers

2023 | Global Policy

Google Scholar

[55] **"Effects of group pressure upon the modification and distortion of judgment"**

Solomon E. Asch

1951

Google Scholar

[56] **"Studies of independence and conformity: A minority of one against a unanimous majority."**

Solomon E. Asch

1956 | Psychological Monographs

Google Scholar

[57] **"Cultural Reproduction and Social Reproduction"**

Pierre Bourdieu, Jean-Claude Passeron

1973 | Knowledge, Education, and Cultural Change

Google Scholar

[58] **"Symbolic powers of ideals"**

Hailong Dao, தக்ஷீலா கௌதம், Daniel Katz, জয়ন্ত কুঁদা, Luis Núñez-Betancourt

2017 | arXiv

Google Scholar

[59] **"Shifting political power in an era of electricity decentralization: Rescaling, reorganization and battles for influence"**

A. Brisbois

2025

Google Scholar

[60] **"Hannah Arendt's re ections on power, violence and terror"**

Helgard Mahrdt

2025 | STUDIA Z TEORII. WYCHOWANIA

Google Scholar

[61] **"The History of Freedom in Antiquity"**

John Emerich Edward Dalberg-Acton

Google Scholar

[62] **"The History of Freedom in Christianity"**

John Emerich Edward Dalberg-Acton

Google Scholar

[63] **"Misreading Weber: The Concept of 'Macht'"**

Isidor Wallimann, Howard Rosenbaum, Nicholas Tatsis, George Zito

1980 | Sociology

Google Scholar

[64] **"Is there a Marxist Theory of the State?"**

Norberto Bobbio

1978 | Telos

Google Scholar

[65] **"Gramsci and the Conception of Civil Society"**

Norberto Bobbio

1979 | Gramsci and Marxist Theory

[66] **"Aristotle's Plural Power Problem"**

Charlotte Witt

2025 | ResearchGate

Google Scholar

[67] **"A Contribution to the Critique of Political Economy"**

Karl Marx

1859 | Unknown

[68] **"Władza, wiedza, prawo. Eksperci a decyzje polityczne"**

Anna Młynarska-Sobaczewska

2025 | Przegląd Prawa Konstytucyjnego

Google Scholar

[69] **"Socjologia, ideologia i technika społeczna"**

Jan Szczepański

1948 | Myśl Filozoficzna

[70] **"Pojęcie władzy w ujęciu Michela Foucaulta i Hannah Arendt"**

Not specified

2014 | Studia Philosophica Wratislaviensia

[71] **"Bertrand de Jouvenel on Power, Authority, and Trust"**

Bertrand De Jouvenel

2025

Google Scholar

[72] **"What is Universal Pragmatics?"**

Jürgen Habermas

1976

Google Scholar

[73] **"On the source, site and modes of domination"**

Gwilym David Blunt

2015 | Journal of Political Power

Google Scholar

[74] **"The Concept of Power"**

Robert Dahl

1957 | Behavioral Science

[75] **"Die protestantische Ethik und der 'Geist' des Kapitalismus"**

Max Weber

1905 | Archiv für Sozialwissenschaft und Sozialpolitik

[76] **"Wirtschaft und Gesellschaft. Umrisse Verstehender Soziologie"**

Max Weber

1921

[77] **"Max Weber and the Reinvention of Popular Power"**

Jeffrey Edward Green

2008 | Max Weber Studies

Google Scholar

[78] **"Theories of power and social change. Power contestations and their implications for research on social change and innovation"**

Flor Avelino

2021

Google Scholar

[79] **"Games with Incomplete Information Played by “Bayesian” Players, I–III. Part I. The Basic Model"**

John Harsanyi

1967 | Management Science

[80] **"Cardinal Welfare, Individualistic Ethics, and Interpersonal Comparisons of Utility"**

John Harsanyi

1955 | Journal of Political Economy

[81] **"Polyarchy, pluralism, and scale"**

Robert Dahl

1984 | Scandinavian Political Studies

[82] **"Two Faces of Power"**

Peter Bachrach, Morton S. Baratz

1962 | American Political Science Review

Google Scholar

[83] **"Decisions and Nondecisions: An Analytical Framework"**

Peter Bachrach, Morton S. Baratz

1963 | American Political Science Review

Google Scholar

[84] **"Decisions and Non-Decisions: An Analytical Framework"**

Peter Bachrach, Morton S. Baratz

1963 | American Political Science Review

[85] **"Nietzsche, Genealogy, History"**

Michel Foucault

[86] **"The Subject and Power"**

Michel Foucault

[87] **"Key Issues and Technical Applications in the Study of Power Markets as the System Adapts to the New Power System in China"**

Not specified

2021 | MDPI

Google Scholar

[88] **"Behavioral Study of Obedience"**

Stanley Milgram

1963 | Journal of Abnormal and Social Psychology

Google Scholar

[89] **"The Forms of Capital"**

Pierre Bourdieu

1986

[90] **"Big Other: Surveillance Capitalism and the Prospects of an Information Civilization"**

Shoshana Zuboff

2015 | Journal of Information Technology

[91] **"What is Existenz Philosophy?"**

Hannah Arendt

1946

[92] **"The Massacre of St. Bartholomew"**

Lord Acton

1868 | The North British Review

[93] **"German Schools of History"**

Lord Acton

1886 | English Historical Review

[94] **"Is there a marxist theory of the state?"**

Norberto Bobbio

1977 | Telos

Google Scholar

[95] **"Gramsci and the conception of civil society"**

Norberto Bobbio

1979 | Gramsci and Italy's passive revolution

Google Scholar

[96] **"Rethinking power: social domination and the sociology of Pierre Bourdieu"**

Loïc Wacquant

2015 | Cultural Sociology

Google Scholar

[97] **"Economic and Philosophic Manuscripts of 1844"**

Karl Marx

1932

Google Scholar

[98] **"Individuality and Society"**

Jan Szczepański

1981

Google Scholar

[99] **"Moral Consciousness and Communicative Action"**

Jürgen Habermas

1993 | The Philosophical Quarterly

[100] **"Three Normative Models of Democracy"**

Jürgen Habermas

1994 | Constellations

APA ONE Publishing System

Fundacja Dobre Państwo © 2025

Article ID: 4b03b898-e34a-4855-ad96-2fd4e3ce8010